KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie — — mk. 90, miesięcznie mk. 30 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, wtorek dnia 26 października 1920 roku Nr. 246 Rok XV

Precz z kapitalizmem!

Precz z kapitalizmem! Precz z burżuazją! Precz z klerykalizmem! Precz z panami i szlachtą! Precz z obszarnikami!

Hasła takie rozbrzmiewają po całej Polsce w ślad za światowem hasłem: „Precz z kapitalistami!" Lecz dziwna rzecz! Głosiciele tych haseł wskazują ludowi polskiemu tylko Polaka obszarnika i Polaka księdza i tych tylko mianują „kapitalistami". Zapominają natomiast o kapitalistach żydach. A sama przecież dokładność i ścisłość wymaga tego, aby do kapitalisty-Polaka dodać także przypomnienie o kapitaliście żydzie. I jemu należy się sprawiedliwość. Niechaj się nie skarży, że o nim zapominamy. Postaramy się zatem w imię sprawiedliwości, w krótkich słowach uzupełnić tę lukę w radykalnej statystyce kapitalistów.

Trudna to sprawa, Żydzi swoje kapitały ukrywają skrzętnie przed ciekawością oczu nieżydowskich! Mają własne banki, własne kasy, których nie znamy. Przeważnie jednak gotówkę pieniężną puszczają w obieg przemysłowy, handlowy, a często i lichwiarski. Nie można zatem przeprowadzić dokładnej statystyki kapitalizmu żydowskiego.

Podamy kilka porównawczych dat:

1) Majętna rodzina słynnego fabrykanta z Essen. Krupp'a posiada 250 miljonów marek niemieckich (około 1 miliarda marek polskich).

2) Wszystkie akcyjne towarzystwa i spółki przemysłowe całych Niemiec posiadały przed wojną razem około 12 miljardów marek niemieckich (50 miljardów marek polskich) kapitału zakładowego.

3) Sam zaś dom bankowy żyda Rothschilda rozporządza sumą 40—50 miljardów marek niemieckich (czyli około 200 miljardów marek polskich); sumę tę należy jeszcze podwyższyć, ponieważ Rothschild ma kapitały w wysokiej walucie angielskiej!

4) Wartość polskiej własności ziemskiej w granicach Rzeczypospolitej z r. 1772 została oszacowana przed wojną na 8 miljardów koron austrjackich. Na tej własności cięży dług w wysokości 55 procent wartości ziemi. (p. „Rocznik Polski" Romera. tabl. 97).

5) Zespół banków polskich p. n. „Łączność Banków" posiada kapitału zakładowego 537 miljonów marek polskich i rezerwowego kapitału 120 miljonów marek polskich. (p. „Kurjer Poznański" z 8. bm.)

Czemże są wobec Rothschilda wszyscy polscy właściciele, wielcy i mali, ziemi i wszystkie czysto polskie banki? A mimo to właściciel kilkusetmorgowego gospodarstwa rolnego i proboszcz parafji wiejskiej razem z posiadaczem kilkudziesięciu tysięcy marek polskich (przeliczmy je na dolary!) są najbardziej znienawidzonymi i niebezpiecznymi kapitalistami (!?) dla radykalnych gardlaczy polskich i żydowskich. Polscy socjaliści i ich trabanci odgrażają się tylko polskiemu obszarnikowi i polskiemu księdzu, a żydów schowali i o nich zamilczeli! Co więcej! Żydów bronią w Sejmie polskim przed niesprawiedliwością „polskiej reakcji"!

Jeżeli zatem prowadzi się walkę przeciw kapitalizmowi, trzeba ją prowadzić nietylko przeciw polskim obszarnikom i księżom, lecz przedewszystkiem przeciwko żydom, bo oni są największymi kapitalistami na świecie

Żydzi gromadzą kapitały ogromne, a wszystko w celach walki z narodami, wśród których żyją i mieszkają. Poszczególni kapitaliści mają sumy fantastyczne, lecz także i narodowe organizacje żydowskie mają kapitały większe, niż np. budżet państwa polskiego.

I tak n. p. Komitet wykonawczy sjońskiej organizacji „uchwalił zebrać z datków fundusz 25 miljonów funtów ang." (czyli około 25 miljardów marek polskich!), a oprócz tego przywódcy syjońscy pertraktują z Anglją o pożyczkę 50 miljonów funtów (czyli około 50 miljardów marek). A nie są to tylko... programowe uchwały!

W miesiąc po uchwale zebrano przeszło miljard marek po wszystkich krańcach świata, w Australji, w Azji, w Afryce, w Ameryce i w Europie! Na co żydom są potrzebne owe 75 miljardów marek? („Nowy Dziennik" z 21. 6. i 19. 7. b. r.)

W samej tylko Ameryce przybyło podczas wojny 20 tysięcy dolarowych miljonerów a w tem tylko 19 tysięcy żydów!

Mogą zatem żydzi sypać pieniędzmi! I sypią je także i w Polsce. Wilno, Warszawa, Kraków, Łódź — to siedliska miljonerów żydowskich. Ale tych miljonerów nie widzą „nasi" polscy obrońcy ludu! Oni szukają kapitalistów w polskich dworach i w polskich plebanjach i w polskich bankach!

Zapewne! Są i Polacy miljonerami! Ale czemże są ich miljony wobec takiego Rothschilda, Schiffa, Isaac'a, Monda itd.? Czyż więc nie należy uzupełnić hasła o obszarniku z Kozlej Wólki i o proboszczu z Bogaczowa — hasłem o żydowskich miljonerach z Łodzi, Warszawy, Wilna a nawet i z Poznania? A dlaczego się to nie dzieje? Dlaczego nazywa się kapitalistą tylko Polaka i tylko przeciw Polakowi szczuje się proletarjat i lud polski?

Są kapitaliści żydowscy którzy mogliby zakupić wszystkich polskich obszarników i proboszczów razem wziętych — ale o tem nie wiedzą nic antykapitalistyczni działacze.

St. J.

Kultura stronnictw lewicowych.

W jednym z numerów „Myśli Niepodległej" znajdujemy niżej podane, wyborne w ciętej charakterystyce, a bardzo aktualne uwagi w sprawie smutnego objawu, któremu społeczeństwo powinnoby poświęcić baczniejszą, niż dotąd, uwagę.

Żyjemy pod znakiem schamienia.

Ale niechaj nikt nie sądzi, iż to schamienie, ujawniające się na posiedzeniach sejmowych, na wiecach politycznych a w prasie politycznej, jest wynikiem wystąpienia u nas na arenę polityczną ludu wiejskiego, ludu fabrycznego i demokracji mieszczańskiej. Te sfery zachowują się stosunkowo przyzwoicie. Aczkolwiek historja skrzywdziła naszego chłopa i naszego robotnika pod względem oświaty, jednakowoż ujawnia się tam żywiołowy pęd kulturalny. Z chłopem i robotnikiem można się zawsze porozumieć. Nasza demokracja mieszczańska ma nawet dużo ogłady towarzyskiej. Pozostające pod jej wpływem sfery rzemieślnicze i drobnomieszczańskie zachowują się na wszystkich zebraniach przyzwoicie.

Wyjątek stanowią socjaliści i to nie robotnicy socjalistyczni, ale ich inteligentni wodzowie, to znaczy ci, którzy otrzymali zarówno wykształcenie, jak i wychowanie, którzy, gdyby tylko chcieli, umieliby nawet być elegantami. Ale oni świadomie i celowo obrali metodę brutalstwa. Gdy w Sejmie przemawia ich przeciwnik w sposób parlamentarny, gdy przytacza nieprzyjemne dla nich fakty, wszczynają karczemne awantury, urządzają nieludzkie wrzaski, obrzucają mówców najbrutalniejszemi wyzwiskami. Wpadają na wiece swych politycznych przeciwników z kijami, biją wiecowników, podczas pochodów grożą lufami rewolwerów, nawet strzelają. Wyhodowana na ich manierach politycznych prasa lewicowa pozwala sobie na ton tak nieprzyzwoity, na łgarstwa tak bezczelne, na styl tak bandycki, że pisarz przyzwoity ze względu na poszanowanie mowy polskiej nie będzie się z niemi wdawał w polemikę.

Łokciami, wrzaskiem i brutalstwem ludzie ci chcą wysforować się na czoło społeczeństwa i stać się warstwą rządzącą. Wojna sprawiła, że wszystkie żywioły patrjotyczne na razie ustępują im z drogi i postanowiły cierpliwie przeczekać złe czasy. Ale to nie znaczy, aby się miało uznawać i na zawsze już tolerować takie metody. Przyjdzie czas, kiedy naród straci cierpliwość, kiedy postanowi koniec położyć temu schamieniu i kiedy w imię kultury i form parlamentarnych położy ciężką rękę na karkach awanturników, znanych przecież z imienia nazwiska i fizjonomji. Ten sam chłop sejmowy, który dziś tylko wytrzeszcza oczy i wyjść nie może z podziwu, jak to „panowie" z wyższem wykształceniem i rzekomo w parlamentaryzmie wychowani, z posiedzenia sejmowego robią ordynarną burdę, tak, ten sam chłop zrobi z nimi porządek. Ten sam chłop, któremu wymyślano od „chamów", weźmie się na wiecach politycznych do chamstwa surdutowego i ukróci jego wybryki. Ten sam chłop niebawem nie będzie chciał brać do ręki prasy zażganej, brutalnej, niekulturalnej. Niech tylko nasz robotnik zasmakuje w ogładzie towarzyskiej, w dostojniejszych formach życia umysłowego, niech jego rodzina nabierze nieco ogłady, do czego w oczach naszych dąży ludność stołeczna żywiołowo, wodzowie brutalni i karczemni staną się dla nich otrząsem, kamieniem obrazy ich obyczajności, przestarzałą pamiątką po czasach agitowanych burz i organizowanych zamętów. Policzone są w Polsce dni ludzi źle wychowanych i ludzi, spekulujących na pozostałościach naszej ciemnoty i naszej niekulturalności. Wyjdziemy z pod znaku schamienia i żyć będziemy pod znakiem obywatelskiej przyzwoitości.

Patrzcie! Jak umie, gdy chce być przywoitym każdy dorożkarz, każdy posłaniec publiczny, ile wielkomiejskości, humoru i dowcipu ma każdy chłopiec roznoszący gazety! Niechaj od nich uczą się manier panowie socjaliści z Sejmu, wielcy panowie posłowie od wrzasków, tupań i wyzwisk, Niechaj posłuchają ich rozmów lewicowi dziennikarze, maczający swe pióra w zawartości kanałów ściekowych. Ich maniery nie odpowiadają manierom naszej ludności wielkomiejskiej, ale manierom mętów społecznych i nożowców,

Jak poprawić walutę i uzyskac złoto?

Na ten aktualny i obchodzący cały kraj temat odbyła się niedawno w ministerjum skarbu pod przewodnictwem min. Grabskiego konferencja dla przedstawicieli prasy.

Minister Grabski, zaznaczywszy na wstępie, że już konferencja brukselska wykazała, że regulowanie walut do normy przedwojennej możliwie jest tylko na podstawie złota oświadczył, że skarb polski w chwili obecnej przy 35 miljardach marek polskich posiada zapas złota i srebra odpowiadający sumie 35,000,000 przedwojennych marek niemieckich, czyli na 1 markę złotą wypada 1,000 marek papierowych.

Reforma więc w tych warunkach jest bardzo ciężka. Zbiórka złota nie da wymaganego pokrycia. jako więc dopełnienie projektowana jest pożyczka zagraniczna na ten cel. W ogóle poprawa naszych stosunków walutowych zależna jest od zapasu posiadanego złota, zrównoważenia budżetu, eksportu i importu.

Sprawa eksportu i importu wymaga przyłączenia Górnego Śląska, które zmniejszy import. Ogromne nadzieje pokładane są też w przyszłorocznym urodzaju i gdyby nie tegoroczna klęska aprowizacyjna, już samo przyłączenie Śląska wystarczyłoby zupełnie.

Mimo wszystko stosunek eksportu do importu poprawia się, w lipcu import wynosił 25 proc. a zaczął się w Polsce od 5 proc.

Zasadniczym czynnikiem jest równowaga budżetu, gdyż o ile gospodarka państwowa nie da się doprowadzić do normy z walutą będzie ciężko.

W zakończeniu zebrania wicemin. Rybarski zakomunikował, że projektowana jest wśród polonji amerykańskiej krótkoterminowa pożyczka, dobrze procentująca, której obligacje mogą być po przybyciu do kraju odrazu wymienione na marki polskie. To udogodnienie obliczone jest głównie na uchodźctwo i niewątpliwie przyczyni się do powodzenia pożyczki. Drogą tą skarb polski uzyska minimum 50,000,000 dolarów, co znakomicie się przyczyni do poprawy finansowych stosunków państwa.

Nareszcie pod kluczem

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny" donosi, iż na skutek zarządzenia władz ministerjum spraw wewnętrznych, aresztowany został Jan Kwapiński, prezes Związku zawodowego robotników rolnych, pod zarzutem działalności wymierzonej przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu, Jednocześnie w Turku aresztowany został miejscowy Komitet P.P.S.

Opinja publiczna już dawno domagała się usunięcia z widowni życia politycznego towarzysza Kwapińskiego, który ma na sumieniu znieprawienie całej masy robotników rolnych służby folwarcznej. Agitacja jego na wsi uczyniła ze służby folwarcznej narzędzie zbrodniczej akcji bolszewickiej, która spowodowała tyle strat materjalnych kraju w czasie wejścia hord Trockiego.

Wreszcie organy rządu musiały uczynić zadość poczuciu prawa i ładu publicznego.

Tow. Kwapiński, którego onegdaj jeszcze lewica sejmowa w komisji rolnej wysuwała na członka Głównego urzędu ziemskiego znalazł się pod kluczem

I filja P.P.S. w Turku podzieliła jego los. Czas najwyższy, by prokuratorja zajęła się na szerszą skalę zbadaniem „państwowotwórczej" działalności naszych socjalistów.

PAPKIN (po wyjściu Klary)

Dawniej młoda panieneczka
Rzekła mile kochankowi:
— Daj mi, luby, kanareczka!
A dziś każda swemu powie:
— Jeśli nie chcesz mojej zguby.
„Miljonówkę" daj mi luby!
I pamiętaj moja rada —
Daj przed 6-ym listopada!...

Z Górnego Śląska.

Renegaci górnośląscy.

KATOWICE (wł) Proboszcz w Raciborzu, ks. Ulitzka znany renegat, powrócił przed 4 dniami z Londynu, gdzie bawił w sprawie Górnego Śląska. Ks. Ulitzka należy do największych szkodników sprawy polskiej na Górnym Śląsku. Jest on mężem zaufania katolików i protestantów niemieckich, oraz żydów. Dysponuje miljonami na agitację przeciwpolską, to też w powiecie Raciborskim, niestety zdołał obałamucić część ludności polskiej. Najbliższym współtowarzyszem pracy jego w agitacji antypolskiej jest proboszcz z miasteczka Koźle, ks. Jankowski również renegat notoryczny alkoholik.

Do trzech miesięcy Górny Śląsk będzie polski.

PARYŻ (wł) Tutejszy dziennik „Echo de Paris" zamieszcza długi artykuł swego współpracownika i znawcy spraw polskich, p. Charles Bonnefons, który wskazuje na machinacje niemieckie na Górnym Śląsku i wylicza środki, jakie przedsięwzięła komisja międzysojusznicza, ażeby tym machinacjom przeszkodzić. P. Bonnesfon wyraża nadzieję, że do trzech miesięcy Górny Śląsk będzie już polski, to znaczy, że będzie już ostatecznie włączony do Państwa Polskiego. Pokojowe rozwiązanie tej sprawy zależy od Berlina, ale Górny Śląsk nie pozwoli już na dalsze gwałty niemieckie a jeżeli będzie potrzeba to 20 dywizji polskich sprowadzi imperjum niemieckie na drogę rozsądku.

Powitanie gen. Le Ronda na G. Śląsku.

KATOWICE (wł) Z powodu powrotu generała Le Ronda na Górny Śląsk odbyła się na Rynku tutejszym wielka defilada, wojsk francuskich. Generał Le Rond rozdał ordery pomiędzy żołnierzy.

Znów magazyn broni.

GLIWICE. W Sersnie (powiat gliwicki) znaleziono w czoraj przy poszukiwaniu za bronią przez oficerów międzysojuszniczej komisji w młynie Amandy 5 karabinów maszynowych. 4 ciężkie, 1 lekki, 80 zupełnie nowych karabinów, i 60,000 naboi. Właściciel młynu Bartel znany wszechniemiec został przyaresztowany. W Borsigwerku znaleziono dalsze składy broni

Biedni bezbronni niemcy!

Coraz więcej broni i amunicji.

W piątek urządzono rewizję za bronią w Toszku w tamtejszem więzieniu i gazowni. Rezultat był nadzwyczajny. Znaleziono przy tej okazji:

8 ciężkich i 3 lekkie karabiny maszynowe, 343 karabiny, 37500 naboi do karabinów maszynowych dwie skrzynie granatów, 400 rakietów, 4 rewolwery do rzucania rakietów i 70gum owych plecybitów.

Przyaresztowano inspektora więzienia, Kreuzla i gazmistrza Breidela. W tym samym czasie znaleziono zamurowane w gmachu gminnym na Rozbarku karabin model 98, dwa inne karabiny, skrzynie amunicji, kompletny pas do karabinu maszynowego i 2 rewolwery.

Niema więc dnia, gdzieby u zbrodniczych niemców nie znaleziono broni i amunicji a oni „niewinni" oskarżają dalej Polaków i wysyłają noty do Opola i każą aresztować niewinnych robotników polskich.

Tylko rychły plebiscyt położy kres tej niecnej robocie.

Ratyfikacja traktatu ryskiego.

RYGA. (wł.). Rząd Ukrainy sowieckiej przesłał pod adresem delegacji polskiej zawiadomienie urzędowe, iż Centralny Komitet wykonawczy Ukrainy sowieckiej ratyfikował preliminarja pokoju. Zawiadomienie to podpisał prezes Rady komisarzy ludowych Ukrainy, Rakowskij.

Według informacji z biura sekretarjatu delegacji rosyjskiej ratyfikacja preliminarza pokojowego przez Centralny komitet wykonawczy Rosji sowieckiej ma nastąpić w dniu 23 b.m.

Zaprzestanie represji przeciw Polakom w Rosji.

RYGA. (wł.). Zastępca przewodniczącego rosyjskiej delegacji pokojowej, Obolenski, zawiadomił sekretarjat delegacji polskiej, iż Rada Komisarzy Ludowych wmyśl warunków preliminarza pokojowego — wydała rozkaz zaprzestania wszelkich represji przeciwko obywatelom polskim, zwolnienie osób pochodzenia polskiego przetrzymywanych w więzieniach oraz umorzenia wszelkiego postępowania karnego w stosunku do obywateli polskich.

Zamiary Wrangla na przyszłość.

BAZYLEA. (wł.). Z Paryża donoszą: Dziennik „Gaulois" zamieszcza ważne rewelacje członków rządu gen. Wrangla o jego stanowisku wrazie ewentualnego upadku Sowietów. Wrangel miał oświadczyć: Jeżeli jutro upadnie bolszewizm i ustąpi miejsca rządowi prowizorycznemu, który zwoła zgromadzenie narodowe, to w tej chwili zakończę swoją akcję wojenną. Największym błędem Denikina było, że chciał maszerować na Moskwę i usunąć Lenina bagnetami. Zamierzam po obwarowaniu półwyspu Krymskiego wysunąć moje wojska na nowy obszar tylko wtedy, gdy na nim zapanuje porządek.

Polska musi być z nami w kontakcie, związać na swym froncie jak największy wojsk czerwonych. Gdy będzie to wypełnione, aż do nadchodzącej wiosny wtedy rok 1921 przyniesie śmierć Sowietom. „Ekcelsior" zwrócił się do politycznych kół rosyjskich z zapytaniem o prawdziwość wiadomości, głoszących, jakoby rząd sowiecki zachwianym był. Koła te potwierdziły tę wiadomości.

TELEGRAMY.

Likwidacja Naczelnego Dowództwa.

WARSZAWA (wł.). Jak się dowiadujemy przystąpiono do likwidacji Nacz. Dowództwa, jako instytucji stworzonej wyłącznie dla celów wojny.

Wielkie wiece.

WARSZAWA (wł.) W niedzielę w różnych punktach stolicy odbyły się olbrzymie wiece, manifestujące wyraz uczuć patrjotycznych Warszawy i zadowolenia z powodu głosowania nad senatem.

Na wiecach uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Obywatele stolicy:

1. Stwierdzają, że najszersze warstwy ludności polskiej stoją stanowczo na stanowisku narodowem i sprzeciwiają się próbom wprowadzenia do organizmu narodowego walki klasowej i ustawicznego wrzenia rewolucyjnego.

2. Całkowicie podziela ją przekonania większości Sejmu ustawodawczego co do tego, że istnienie Senatu jest niezbędne dla dobra Państwa.

3. Uważają, że wprowadzenie projektowanej przez socjalistów Izby Pracy byłoby urzeczywistnieniem bolszewickiej dyktatury proletarjatu.

4. Uznają, że niedopuszczalnem jest łączenie w ręku prezydenta Rzeczypospolitej naczelnego dowództwa w czasie wojny.

5. Z tych wszystkich względów zebrani potępiają próby terroru i gwałtu, których się dopuszczają Stronnictwa skrajnej wielcy, hańbiące Izbę sejmową awanturami i podcinają w ten sposób u podstaw praworządność życia publicznego w Polsce.

W wiecach wzięto ogółem około 15,000 osób.

Rokowania litewsko-polskie w Kownie?

ROTERDAM (wł.) Reuter donosi, że rokowania litewskie z Polską rozpoczęły się w Kownie w ubiegły wtorek,

Strajk generalny w Bremie.

BREMA (wł.) Strajk generalny w Bremie objął całe miasto. Fabryki zamknięte. Strajkują pracownicy gazowni, wodociągów i elektrowni. Tramwaje nie kursują. Gazety nie wychodzą.

Francja za odłożeniem terminu głosowania.

BERLIN (wł.) „Tempa" paryski i „Matin" donoszą, że Francja poparła u Rady ambasadorow wniosek polski by plebiscyt na G. Śląsku odbył się dopiero w pierwszych dniach kwietnia 1921 roku.

Atak na arsenał państwowy w Dublinie.

LONDYN (PAT. Tel. Komp.) Wczoraj w Dublinie zaatakowano arsenał państwa. Napastnicy zdobyli znaczną ilość broni i amunicji, której natychmiast użyli w walce przeciwko policji. W narożnych punktach miasta nastąpiły eksplozje. Słyszano godzinami silny ogień karabinowy.

Odroczenie konstytuanty gdańskiej.

GDANSK. (PAT.) Z rozporządzenia rządu koalicyjnego odroczono onegdaj bezterminową konstytuantę gdańską, bez ustalenie terminu ponownego jej zwołania. Ostatnie posiedzenie konstytuanty było bardzo krótkie. Przewodniczący odczytał pismo pułk. Strutta, zastępcy komisarza Ententy, odraczające, że następne posiedzenie zwołane zostanie przez

prezydenta w porozumieniu z komisarzem ententy. Pismo spowodowało ostro protesty ze strony lewicy. Poseł Mau imieniem niezawisłych socjalistów oświadczył, że zamknięcie konstytuanty spowodowane zostało przez prawicę, która porozumiała się w tej sprawie z pułkownikiem Strutem, aby w ten sposób przeszkodzić obradom nad niemi łemi dla niej przedłożeniami Imieniem partji polskiej zaprotestował przeciwko odroczeniu konstytuanty poseł Panecki.

Sprawa Gdańska.

GDANSK. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Brukseli: Celem niedopuszczenia do nowych nieporozumień między delegacją polską i gdańską, wyznaczoną została przez Radę Ambasadorów nowa komisja międzysojusznicza, która zaczęła już w sobotę swoje czynności.

W skład komisji wchodzi 4-ch francuzów, 2-ch anglików, 1 włoch, 1 japończyk, ze strony Polski i wolnego miasta Gdańska po 2 delegatów.

Rozejm ukraińsko-bolszewicki.

KAMIENIEC PODOLSKI. Orient. — Na skutek oświadczenia dowództwa armji ukraińskiej, że warunki rozejmowe z bolszewją będą respektowane należy uważać Babczyńce, Borówkę, Wołodyjowce, Dorużyn, Telekińce, Noskowce, miasto Bar, stację Iwanowce, Radowce, Wołkońce, jako punkty linji rozejmowej. Na kilku odcinkach frontu ukraińskiego, zjawili się delegaci bolszewiccy z oświadczeniem, że mają rozkaz zawieszenia broni.

Socjalizacja dzieci.

GENEWA. (wł.) Świeżo powrócił do Genewy jeden z jej mieszkańców, który spędził w Rosji cały okres rewolucyjny. Według oświadczeń przybyłego, w Rosji wprowadzono nauczanie szkolne obowiązujące, lecz szkoły służą jedynie za teren propagandy bolszewickiej. Obecnie wchodzi w życie dekret, na mocy którego wszystkie dzieci, liczące ponad trzy lata będą odbierane rodzicom. Dalszem wychowaniem tych dzieci będzie się zajmowało państwo.

Finał afery łapowniczej.

W dniu 13 b. m. ogłoszony został przez Sąd Okręgowy wyrok motywowany w sprawie pobierania łapówek przez niektórych funkcjonarjuszów III go komisarjatu policji, a mianowicie Jana Michalskiego, Jana Machonia, Jana Włoska, Stefana Chruściela, Leona Nemsza i Stanisława Lizara.

W toku dochodzeń policyjnych zeznał Michalski, że tak on sam, jakoteż i inni policjanci III go komisarjatu w Sosnowcu pobierali łapówki od osób postronnych (żydów) za wyświadczone im przysługi jak: przepuszczanie za granicę popisowych oraz wypuszczenie na wolność ujętych na granicy nieznanych im żydów i ułatwienia przemycania towarów za granicę.

Badany na przewodzie sądowym oskarżony Michalski do winy się nie przyznał i oświadczył, że wprawdzie przesłuchiwany przez sędziego śledczego przyznał się do winy i potwierdził to, co zeznał w dochodzeniach policyjnych, ale następnie zeznania swe cofnął, nazywając je zmyślonemi.

Na pytanie sądu, czem tłumaczy różnorodność swych zeznań wyjaśnił, że przed b. komendantem policji p. Wintuszką przyznał się, zmuszany do tego groźbą, z jaką występował badający go komendant Wintuszka. Michalski chciał w ten sposób przez pozór swej gorliwości służbowej reh bilitować się w oczach swej przełożonej władzy za aferę, w którą się wplątał, nie oddając we właściwym czasie powierzonego mu przez przemytniczkę kruszców Rybnicką, że kiedy jednakże poznał, iż sprowadził nieszczęście na swoich kolegów, cofnął te zeznania i obecnie na sądzie uważa je jako nieprawdziwe oskarżenie, bowiem sam on jak i koledzy są niewinni, a wszystko podane przezeń — zmyślone. Nie przyznali się również do winy i pozostali policjanci twierdząc, że Michalski fałszywie ich oskarżył, będąc z nimi w nieprzyjaźni i chcąc im zepsuć opinję jako kandydat na przodownika.

Sąd, biorąc pod uwagę zeznania świadków Wintuszki i komisarza II. kom. Zakrzewskiego, że Michalski zeznawał bez przymusu i że wymienił dokładnie nazwiska i adresy osób. od których brano łapówki (Cymler i Weistergowie) a mając możność na pierwszem przesłuchaniu u sędziego śledczego cofnąć zeznania pierwotne i we właściwem świetle sprawę przedstawić, jednak uczynić to dopiero po paromiesięcznym pobycie w areszcie śledczym, zresztą zeznania jego oparte były na właściwych danych uznał Michalskiego i towarzyszy winnymi występku z art. 656 cz. 2 zaś Moszka i Wolfa Weinsterków, oraz Leona Cymlera z art. 149 cz. 2 i 656 cz. 2 K. K. 1) Leon Cymler ukarany został 4 miesięcznem więzieniem, za to, że w styczniu przekupił policjantów Jana Machonia, Michalskiego, Chruściela Nemsza za pomocą łapówki 400 mk. w celu przepuszczania go przez granicę z przemytem. 2) Wolf Weisterg i Moszek Weisterg z Sosnowca za przekupienie 150 mk. łapówką Michalskiego za zatajenie przed władzą przeprowadzenia popisowych za granicę pierwszy na 4 miesiące drugi na 2 miesiące więzienia (z zawieszeniem kary na lat 5 jako małoletni) Policjanci; Michalski Włosek, Chruściel i Nemsza skazani zostali na 7 miesięcy więzienia Lzrak na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego ze złożeniem z urzędu na lat 3 oraz zapłacenie opłat sądowych w kwocie po 50 mk. każdy zaś Cymler i Wolf Weisberg po 20 mk. a Moszko Weisberg 10 mk. Szymon Lubelski oskarżony o rzekome danie łapówki został zwolniony od odpowiedzialności sądowej Wszyscy wypuszczeni zostali narazie do czasu uprawomocnienia wyroku na wolność za kaucją po 500 mk każdy.

Mówią w Sosnowcu

...że w mieście naszem są składy wędlin, hotele i fabryki wody sodowej — trudniące się skupem i wywożeniem za granicę dolarów i marek niemieckich a czasem i innych rzeczy....

...że wkrótce przemytnictwo zniknie w naszem mieście i na pograniczu, gdyż obecnie często spotkać można na ulicy Modrzejowskiej „kaucjonowanych" szmuglerów — spacerujących razem z... wywiadowcami policji. Przypuszczać należy, że ci ostatni wpływem swym oduczą niepoprawnych „rycerzy granicznych" brzydkiego rzemiosła, boć naodwrót chyba z tym wpływem nie będzie?...

Detektyw.

Kronika.

— **Państw. Loterja Klasow.** Jak donoszą telegraficznie z Warszawy ciągnienie państwowej loterji klasowej odbędzie się w dniu 15 i 17 listopada. wygrana wynosi 2 miljony czterysta tysięcy mk. Cena losów ósemka 15 mk. ćwiartka 30 mk połówka 60 mk, cały los 120 mk Odpowiednią ilość losów nadesłano. do administracji „Kurjera Zagłębia" co polecamy uwadze naszych czytelników.

— **O zniesienie cenzury wojskowej pism.** Wobec tego, że przystąpiono już do likwidacji wielu instytucji wojskowych na czele z Naczelnem Dowództwem mamy nadzieję, że doczekamy się wkrótce zniesienia i cenzury prewencyjnej wojskowej pism, z chwilą bowiem ustania działań wojennych i powrotu do stosunków normalnych okazało się ona zbędną, a nawet uciążliwą dla prasy

Sprawą zniesienia cenzury wojskowej zainteresowana jest w szczególności prasa prowincjonalna.

Nie wątpimy, że kwestją tą zajmą się kompetentne i miarodajne czynniki rządu.

— **Opóźnienia i niedogodności kolejowe.** Pociągi kursujące na linji Warszawa - Sosnowiec, Warszawa - Kraków i odwrotnie ulegają stałym opóźnieniom, nigdy nie przybywają na miejsca przeznaczenia o czasie. Opóźnienia nie są też wynotowywane na istniejących tablicach opóźnień. Przyczyną opóźnień, za nielicznymi wyjątkami, jest zupełnie niepotrzebne wstrzymywanie i wystawanie pociągów na poszczególnych stacjach. Podróżni zmuszeni do częstych podróży sprawami różnego rodzaju uzyskują i narzekają na te niedogodności, nie mówiąc już o nieodpowiednim rozkładzie jazdy i braku miejsc w pociągach i wskutek czego osobliwie pociągi lokalne Sosnowiec-Ząbkowice Częstochowa są do niemożliwości przeładowanie a Zarząd Kolei jak dotąd mało na to zwraca uwagi. Zrozumiałą jest rzeczą że brak wagonów wpływa ujemnie na wygodę w podróżowaniu jednakże przy dobrych chęciach możnaby powiększyć ilości tychże używając odpowiednio przygotowane/ wagony towarowe do ruchu pasażerskiego (rozumie się z ławkami i ogrzane) Należałoby też na linji Sosnowiec - Zawiercie Częstochowa zwiększyć ilości pociągów.

— **Kradzież 2 par kamaszy** Z dnia 22 na 23 b m o godz. 1-ej w nocy, starszy przodownik II-go komisarjatu p. Lubodziecki posterun. Majem i Tomczykiem zatrzymali 2 górnoślązaków Pawła Bednarka i Franciszka Piela obok domu Nr 16 przy ul Targowej róg Warszawskiej, Ślązacy ci skradli u Wakowej Szajdli zamieszkałej przy ul Niemieckiej Nr 5 pod pretekstem kupna 2 pary kamaszy wartości 6 tysięcy mk Sprawę skierowano do Sądu Pokoju.

— **Za szmugiel wędlin za granicę** skazał Sąd Pokoju Władysławę Drożdż i Marję Szyndeler mieszk. Dębowej Góry i Klimimontowa oraz Annę Głodkowską Apolonję Zarębską (z Klimontowa) i Emmę Bartel (z Dańdówki) — pierwsze dwie na 500 mk grzywny lub 6 tygodni aresztu pozost łe trzy na 50 mk grzywny lub tydzień aresztu oraz zapłacenie kosztów sądowych.

— **Kradzież.** Przy ul. Wysokiej z mieszkania Stanisławy Zwolińskiej skradziono garderobę i biżuterję, wartości 8.000 mk, Kradzieży dopuściła się Ewa Wendlówna, którą odstawiono do szpitala wenerycznego w Będzinie zamiast do więzienia, a to z powodu choroby.

ś. † p.

Marja Lejówna

Pracowniczka stacji Sosnowiec Rad.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 października 1920 r. przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie zwłok z baraków sieleckich na cmentarz Sosnowiecki nastąpi we wtorek 26 bm. o godz. 5-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają znajomych i życzliwych

1923 **Koledzy i koleżanki zmarłej.**

— **Spirytus na wesele.** W dniu 14 b. m. Sąd okręgowy w składzie; przewodniczący — sędzia dr. A. Pawełek, sędziowie: E. Witowski, M. Walewski sekretarz z. W. Matewski, rozpatrywał sprawę Józefa Podziemskiego i małżonki Stanisławy Podziemskiej, oskarżonych o to, że w styczniu r. b. jako właściciele urządzeń gorzelnianych bez zezwolenia ze zboża i ziemniaków pędzili spirytus na... zabawę weselną W czasie dokonanej rewizji w mieszkaniu p. P. znaleziono zaczyn oraz mielone kartofle i żyto a obok posesji p. Rodka w Klimontowie aparat do fabrykacji spirytusu, należący do p. Podziemskiego. Sąd postanowił ukarać winnych z art. 51 k. k. więzieniem przez 1 rok oraz grzywną 5.000 mk. którą w razie niemożności uiszczenia zamienioną zostanie na automatyczne przedłużenie kary więzienia o 6 tygodni o raz z 26 cz. I. ustawy z dn. 2 VII r. b. o zwalczaniu lichwy żywnościowej więzieniem przez 2 miesiące oraz grzywną 100 mk. która w razie niemożności jej ściągnięcia, zostanie zamieniona jeszcze 2 tygodnie więzienia. Prócz tego Józef Podziemski skazany został na zapłacenie 550 mk. a żona jego 110 mk. opłat sądowych. Wyrok ogłoszono w dniu 21 bm.

— **Skutki pracy niefachowców w aptekach** Związek Zawod. Pracowników Farmaceutów na Zagłębie Dąbrowskie zwrócił się w swoim czasie do okręgowego Inspektora Zdrowia w Kielcach z zawiadomieniem, że w niektórych aptekach sosnowieckich wszystkie czynności apteczne, a nawet prowizorskie załatwiają osoby nie posiadające fachowego wykształcenia, Dlatego zdarzają się też wypadki otrucia przez omyłkowe przygotowanie lekarstw jak to miało miejsce w jednej z aptek w okolicy Sosnowca gdzie zamiast santoniny w proszkach wydano dla dziecka... sublimat wskutek czego dziecko to w strasznych cierpieniach zmarło Powiatowy Urząd Zdrowia na polecenie Okręgowego Urzędu w Kielcach przeprowadził wizytację w wymienionych przez Zw Zaw. Pr Far. aptekach i skonstatował, że w aptece p. Wolskiego rzeczywiście wykonywują pracę nieodpowiedzialni i niepowołani fukcjonarjusze załatwiając nawet recepty ze środkami o własnościach trujących. Po przekazaniu sprawy tej na drogę sądową Sąd Pokoju w dniu 25 bm postanowił właściciela apteki p. St Wolskiego ukarać 660 mk grzywny (z zamianą na 6 tygodni aresztu) łącznie z opłatami sądowemi.

Przypuszczamy, że pozostali właściciele aptek w interesie zdrowia mieszkańców i nie chcąc mieć do czynienia z Sądem— zwrócą na sprawę tę należytą uwagę.

— **Konieczność spełnienia rozporządzeń rządowych.** Za czasów rosyjskich na nieposłusznych działała „nachajka", a za niemieckich „gumowy bat"; jeśli zaś to nie pomagało, to po rezultacie napompienia należało iść do doktora lub felczera na opatrunek.

Teraz rozkaz Rządu naszego nie wszyscy spełniają, toć to swoje, własne, więc nieukarzą. Na razie mamy na względzie samowolę przejeżdżających drogami bitemi Ileż tam drzewek złośliwie lub lekceważąco złamanych, — wyrwanych nawet z podporami? Na zjeździe z wyższej góry niszczą drogę bitą skręcają wozy na skraje drogi z braku hamulców u wozów ciężarowych.

Tabliczek z nazwiskiem właściciela wozu — zaprzęgu zupełnie niema, jak również i latarek w noc ciemną. Dróżnicy są bezsilni, więc należałoby wznowić istniejący przepis zawieszania tabliczek z napisami i zapalania latarni w nocy a policja powinna okazać dróżnikom pomoc w pociąganiu winnych za niszczenie drogi i drzew do odpowiedzialności.

— **O udogodnienia kolejowe.** Praktyka życiowa dowodzi o bezcelowości dość okazałego budynku stacji „Będzin". „Stary Będzin" przepełniony przejeżdżającymi a po towar trzeba jeździć zbytecznie 1 i pół wiorsty. Więc ziemu zaradzić można. Gmach stacji Będzin przekazać należy instytucjom społecznym np na szpital lub koszary, — a w miejskim Będzinie wybudować od strony miasta sale pasażerskie z kasą osobową i towarową. Obok przejazdu wybudować można most przejściowy o wiele niższy od dąbrowskiego, a na przeciwnej stronie stacyjnej na rumowiskach kamieniołomki zbudować składy towarowe i rozszerzyć linje na trzy-cztery tory. Etat urzędniczy Nowego Będzina przenieś do miasta — ustalić przystanki: wzamian Nowy Będzin — „Elektrownia" i wznowić dawniejszy Grzichów pod nazwą „Pogoń". W tych przystankach z etatem dwuch urzędników i trzech woźnych ustanowić sprzedaż biletów: do Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Ząbkowic. Byłoby to dogodne dla ludności stale przejeżdżającej na odległości Ząbkowice-Sosnowiec z dodaniem jeszcze dwuch pociągów popołudniowych w obydwie strony.

— (w) **Ograniczenie personelu urzędników państwowych.** Na skutek interpelacji wyłonionej w Sejmie przez posłów, liczba urzędników w niektórych urzędach w mieście Sosnowcu zostanie zredukowana, urzędy w razie wzmożonej pracy posiłkować się będą czasowymi siłami biurowemi djetarjuszy.

— **Poszukują pracy** w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu: Biuralistów 44, Maszynistek 5, Nauczycieli 9, Ochroniarek 5, Handlowców 4, Sklepowych 10, Techników 2 i Magazynierów 4

— (w) **Uruchomienie walcowni Milowickiej.** Dowiadujemy się, iż część walcowni Milowickiej która nie tak dawno przeszła w inne ręce i przemianowaną została na Towarzystwo Modrzejowskie Górniczo Hutnicze, zostanie uruchomioną w końcu przyszłego miesiąca. Prowadzone są już roboty około budowy nowego pieca, a fabrykacja ma polegać na wyrobie pocisków armatnich i t. p. potrzeb wojskowych.

— Kara na małoletnich przemytników waluty. W dniu 7 października r. b. funkcjonarjusze kontroli Skarbowej zatrzymali na granicy Natana (lat 15 i Samuela (lat 14) Krausmanów, którzy usiłowali przemycić z Polski do Niemiec 100,000 mk. polskich w banknotach 100 markowych wydanych za okupacji niemieckiej.

Sąd Pokoju, na posiedzeniu w dniu 15 b. m., w składzie: przewodniczący — sędzia pokoju Z. Wyśnikiewicz i ławnicy: M Karaś i St. Zarzycki postanowił, po rozpatrzeniu tej sprawy, ukarać Natana i Samuela Krausmanów, na zasadzie dekretu z dnia 9 lipca r. b. i rozp. Min. Skarbu z dn. 7 lipca r. b. oraz art. 53 i 59 K. K.

Kara przewiduje 1 rok więzienia i grzywnę w kwocie po 50.000 mk. oraz ponoszenie opłat sądowych dla każdego z obwinionych. W razie nie możności zapłacenia grzywny, ta ostatnia zamienia się na rok aresztu.

Znalezione przy Krausmanach 100.000 marek ulegają konfiskacie.

Obrońca oskarżonych o przemytnictwo Krausmanów, adwokat Jędrzejewski wniósł do Sądu Pokoju podanie o zmniejszenie podsądnym wyznaczonej kaucji w kwocie 50.000 mk., względnie zwolnienie ich z aresztu za poręczeniem do czasu uprawomocnienia wyroku ze względu na zamiar podania przez małoletnich Krausmanów apelacji do Sądu Odwoławczego. Podanie to Sąd odrzucił.

— Napaść w druku. Z powodu artykułu w „Głosie Pracy", w którym „napadnięty został znany u nas, dr. Hejman, kap. lek. W. P., dowiadujemy się, że cała ta wiadomość jest zmyślona. Mówiono nam także, że sprawa ta, za interwencję tegoż dra H., oparła się o Sąd Oficerski w Kielcach, który ma ją przekazać Prokuratorji Państwa celem pociągnięcia do odpowiedzialności redaktora „Głosu Pracy" za oszczerstwo i obelgi w druku, dotyczące oficera armji naszej.

— (w) Większe transporty kartofli. W ubiegły poniedziałek nadeszły większe transporty kartofli, dla aprowizacji miasta.

— (w) W oczekiwaniu kontygentu. Urzędnicy państwowi niektórych urzędów informują nas, iż do obecnego czasu nie otrzymali należnego im kontygensu jak cukru i mąki w ubiegły miesiąc. Kiedy mianowicie kontygent będzie im wydany? — niewiedzą.

— (w) Zabrukowanie ulic. Magistrat miasta przystąpił do wzmożonej pracy zabrukowania niektórych ulic na Starym Sosnowcu.

— Podziękowanie. W imieniu harcerzy Straży Granicznej, posterunku „Radocha" na pograniczu Górnego Śląska składamy serdeczne podziękowanie XII-ej żeńskiej drużynie harcerskiej w Sosnowcu, w szczególności druhnie Natalji Ogrodnikównie oraz Barbarze Petrokońskiej za prawdziwie koleżeńską pomoc i opiekę. — A. Dobrowolski, Cz. Kuczyński, W. Olszewski i Zdz. Grabski.

— Urzędowo zakazana roślina. Owa zakazaną rośliną od 8 maja 1918 roku jest krzew berberysowy, a rządem, który nakazał tępienie berberysu jest, rząd szwecki.

Skąd takie rozporządzenie? W jakim celu?

Oto uczeni stwierdzili, że na krzewach berberyzu rozmnaża się pewien gatunek rdzy zbożowej która szczególnie szkodliwą okazała się dla owsa i pszenicy tak, że były lata, kiedy zbiory tych zbóż z powodu rdzy przepadły w Szwecji zupełnie.

— Teatr H. Czarneckiego Dziś w Będzinie „Róża Stambułu".

Jutro w naszym teatrze staraniem Koła Polek dane będzie przedstawienie na dochód gospody dla żołnierzy; wystawioną będzie melodyjna „Gri-Gri", urozmaicona tańcami i ewolucjami.

W czwartek operetka „Wróg kobiet!

W piątek „Targ na dziewczęta".

W sobotę dwa przedstawienia; popołudniu specjalnie dla uczącej się młodzieży „Książe Radziwiłł „Panie kochanku"; wieczorem po raz pierwszy „Muszkieterowie w klasztorze"

W niedziele dwa przedstawienia; popołudniu „Wesoła para"; wieczorem „Księżniczka czardasza".

W poniedziałek jako w dniu świątecznym również dwa przedstawienia,

We wtorek arcydzieło wieszcza naszego Adama Mickiewicza „Dziady".

Z Dąbrowy Górniczej.

Patrząc na przeobrażenia w naszej Ojczyźnie z punktu widzenia stosunków zagłębiowskich, można dojść do wniosku, że wszystko, co było niemożliwem, dziś jest zupełnie możliwem. I wprost zdaje się, że niedługo ludzie u nas będą chodzić na głowach, a z dnia będzie zrobiona noc i na odwrót. Ale tak tylko może przypuszczać mało krytyczny towarzysz z pod czerwonego, który sądzi że 8 godzinny dzień pracy da się wszędzie zastosować, a zapowiada o tem, że nie wszyscy są i mogą być darmo aprowizowani, że w ciągu 8 godzin człowiek o smoczej sile nie zarobi na 2 bochenki chleba po 100 marek, pół funta masła — 44 m., 2 funty mięsa 50 marek, sól, cukier, słoninę i t. d., co razem wyniesie 500 marek dziennie? 8 godzinny dzień zaprowadzono u nas w sklepach, gdzie właściciel tam jest pracownikiem i rezygnuje z dobrodziejstwa takiego. I tak, dzieci słabe, nieogrzane i nie nakarmione, muszą o 8 być w szkole, a sklep z bułką, z masłem otwierany bywa o 9. Jest to niesłychany skandal, żeby w dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy całe dnie trzeba tracić na poszukiwanie jakiejś trochy żywności, zaprowadzano podobne porządki, przytem jeżeli dzieci zamożniejszych, uczęszczające do gimnazjów i na pensje, mogą dopiero od 9 zacząć lekcje, to dla czego dzieci najbiedniejszych mają tak wcześnie wstawać i marznąć? Czy i na to nie ma kto zwrócić uwagi? W innych miastach odbywa się tak zwane odkarmianie dzieci w szkołach za niewielką opłatą.

Dlaczego tego niema w Dąbrowie? Czy dlatego, że Dąbrowa jest krainą czarnych djamentów, ma dzieci paskarzy, oraz tych, co sieją lub zbierają lub są aprowizowani w 3 komitetach, mają cierpieć, dzieci ludzi biednych lub pospolite sieroty, których niebrak chyba, że ci pierwsi w grę nie powinni wchodzić i że przedewszystkiem na pamięci należy mieć tych drugich.

Dąbrowa w ciągu ostatnich kilku miesięcy rozkwestowała się na ulicy do ostatniego. Wciąż kwiatek, znaczek, z czem wygodnie bogatym co za markę kupią znaczek i już są w porządku.

Dla innych znowu to się już nudzi.

Afera p. Wintaszki, niedawno C. i K. aspiranta, a ostatnio powiatowego komendanta, poruszyła i tutejsze umysły, które nie mogą się wydziwić, że tak długo i tak wiele szelmostw temu panu zarzuca się w gazetach sosnowieckich, a dopiero teraz zmuszono go do abdykacji i wbrew dotychczas wszędzie praktykowanym porządkom, za wszystkie inkryminowane mu czyny nie pociągnięto go do odpowiedzialności karnej, dając mu możność odgrażania się wszystkim procesami o oszczerstwo, aby mniemani oszczercy nie mogli być świadkami jego postępków. A no, co kraj, to obyczaj. Dawniejsi moskiewscy stupajkowie inaczej wychodzili w takich wypadkach. Zawczasu brał „pierewod" lub dali „w odstawku". Dzisiaj tacy panowie, samym nazwiskiem świadczący, że są Polsce obcy, jakby starają się o to, żeby polskie urzędy polską policję możliwie jaknajwięcej zohydzić i skompromitować. Przecie granica blisko i co nam szkodzić może, łatwo się tam przedostanie.

Korespondent „Kurjera Zagłębia" (nie ten, lecz tamten) zrobił tu, bardzo ciekawe spostrzeżenie mianowicie, że kupa niska, z ponurym wyglądem i przez dzień ciemna, pijanym gościom nasuwa refleksje z dziedziny najnowszych przepisów kryminalnych, których gdyby nie było, świadomość i pociąg do złego w ludziach by się nie odzywały. Tymczasem zaistniało nowe prawo i pewien gość, nikomu wreszcie nie wadzący, ani szkodzący w tejże ciemnej knajpie, jakby chciał przekonać się o mocy takiego prawa i potrzebował swój pijany gramofon nastawić na nutę prawu temu przeciwną a skutek okazał się jaknajlepszy: pan co siedzi w rodzinnym ulu i czeka na poręczycieli z 60 tysiącami marek polskich. Frajer, nie mógł przed wojną jechać do b. Austrji, gdzie kaucje były mniejsze za taką samą odwagę...

DROBNE OGŁOSZENIA

Administracja „Kurj. Zagł."

kupi następujące egzemplarze „Kurjera Zagłębia„ z b. r.

z dnia 21 Lutego
„ „ 21 Marca.
„ „ 26 Marca.
„ „ 14 Maja.
„ „ 31 Maja.
„ „ 1 Czerwca
„ „ 30 Czerwca.

1882

Szmaty

i starą watę skupuję hurtowo i detalicznie, płacę najwyższe ceny również przyjmuje watę do przerabiania na kołdry. Fabryka waty krawieckiej Palusiński—Srodula. 1509

Gimnastyczny

zakład, komplety gimnastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. gimnastyka lecznicza masaż. Zapisy od 4 do 6-tej, Ceny niskie. Sosnowiec Małachowskiego 4, 1890

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do termina, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistk maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Zimowe

żurnale mód bardzo duży wybór, oraz makulaturę gazetową na pudy i funty poleca Józef Hiawski 3-go Maja 4. 1849

Do sprzedania

Powozy na kołach gumowych i żelaznych Sosnowiec ul. Sienkiewicza 5 1863

Magazyniera

z kaucję w branży techniczno - metalowej poszukuje poważna firma w Sosnowcu. Piśmienne oferty prosimy nadsyłać dla okaziciela biletu kolejowego Nr. 0017. 1891

Sprzedam

dom Sielecka Nr. 17. 1899

Potrzeba

zaraz 2-ch zdolnych tokarzy do fabryki A. Matthei w Sosnowcu ul. Małachowskiego nr. 13. 1905

Do sprzedania

owocarnia przy ul. Ludwika Kuźnica Antoni Kuzior. 1924

Pokoju

umebl. poszukuje przy polskiej rodzinie. Oferty do adm. „Kurjera Zagłębia" pod O. P. W. 1924

Panna lub wdowa

może mieć 2500 mk. miesięcznie, pierwszeństwo z gwaranją. Adres: Sosnowiec, posta-restante, okaziciel kwitu G. M. 3518. 1913.

Do sprzedania

2 szafy restauracyjne lub sklepowe biurko i szyld Kościelna Nr. 11 2 piętro m. 7. 1920

Poszukuje posady

dozorca drogowy. Mogę prowadzić robotę przy budowie koleji, szosy w kamieniołomach. 1919

Zaginęła

książeczka chlebowa wydana przez kop „Hr. Renard" Nr. 366 na imię Feliksa Rezela. 1918

Poszukuje

kupna kopalni węgla, lub większej odkrywki, ewentualnie fabryki w pełnym ruchu, chętnie wyrobów żelaznych z ilością zatrudnionych do 500 osób. Zgłoszenia przyjmie przez grzeczność p. Piotr Bartosik ul. Chemiczna Nr. 2. w Sosnowcu, Skuteczne pośrednictwa wynagrodzone.

1923

Nauczyciel gimnazjalny

poszukuje pokoju umeblowanego. Może udzielać lekcji, Zgłoszenie: Gimnazjum w Sielcu dla E. Z.

1930,

Zaginął

kapelusz damski bronzowy idąc w sobotę wieczorem z Kościelnej przez hołdy do Sielca. uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot na Kościelną do sklepu p. Kołtona za wynagrodzeniem. 1914

Praca

to dla mnie przyjemnością przeważnie korespondencyjna. Czy niema wyrozumienia na to ze jednostka bęzinteresownie poswięca swoje usługi społeczeństwu. W naszych czasach to coś niezrozumiałego, bo każden za mamoną goni. Proszę mnie obdarzyc swojem zaufaniem, wieczorami, Szenowska 21.22 biuro Wolffa.

1929

Poszukuję

pokoju na pomonicze biuro, na parterze lub 1-szym piętrze z osobnem wejściem, blizko dworca wiedeńskiego, umeblowanego lub nie. Czynsz obojętny. Zgłoszenia pod „Pilne" do Admin. „Kurjera 1926

Górnoślązak

z lepszego pochodzenia poszukuje towarzystwa z panną lub wdową do lat 30 w celu nauczenia się języka polskiego. W składne oferty pod... J.P. do Kurjera. 1921

Urzędnik

fabryczny poszukuje na stałe w Sosnowcu 3 lub 2 pokoi z kuchnią i przedpokojem umeblowanego lub nie. Czynsz i warunki według umowy. Żądane odstępne lub kupno mebli zapłaci ratami w krótkim czasie lub wynagrodzi prowiantami. Łaskawe zgłoszenie pod „Zaraz" do Administracji „Kurjera". 1925

Rutynowany urzędnik

przyjmię administrację domów oraz wieczorną pracę biurową, poleca się do załatwienia korespondencji i t. p. spraw. Łaskawe zgłoszenia dla „Fachowca" do Administracji „Kurjera Zagłębia". 1927

Poszukuję

w Sosnowcu 2 pokoi z kuchnią zaraz do wynajęcia; umeblowane lub nie. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do 31 bm. dla „solidnego lokatora" do Administracji „Kurjera Zagłębia

1928

Stare zęby

sztuczne kupuje. Goldkorn Modrzejowska 31. 1814

Wydawcy: Spółka z Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.